P r o t o k ó ł Nr 30/12

z II części posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 4 grudnia 2012 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godz. od 12^{00} do godz. 15^{00}.

W posiedzeniu uczestniczyli:

1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności;
2) zaproszeni goście:
- pani Anna Grabarz - Kierownik Referatu Oświaty i Nadzoru Finansowego Urzędu Miejskiego Trzcianki.

Ad 1) Otwarcie II części posiedzenia komisji.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych - radny E. Joachimiak, witając wszystkich członków komisji. Stwierdził, że obecne posiedzenie jest kontynuacją posiedzenia z dnia 26 listopada 2012 r. ponieważ z uwagi na dużą ilość materiałów komisja nie zdążyła przeanalizować wszystkich tematów posiedzenia i temat punktu 4 **„Analiza informacji o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2011/2012"** został przełożony na obecne posiedzenie komisji. Następnie przywitał gościa - panią Annę Grabarz Kierownik Referatu Oświaty i Nadzoru Finansowego Urzędu Miejskiego Trzcianki, stwierdził, że jest to osoba, która przyczyniła się do stworzenia ww. dokumentu.

Ad 4) Analiza informacji o realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2011/2012.

Przewodniczący komisji w krótkich słowach przypomniał członków komisji o celu składania informacji z realizacji zadań oświatowych. Stwierdził, że taka informacja w przeciągu kilku lat ukazuje nam tzw. inwentaryzację, czyli ma zadanie pokazanie stanu szkół w seansie organizacyjnym, liczbowym dzieci, nauczycieli, personelu itd. Daje to pojęcie stanu zorganizowania, kosztów i wyników nauczania. Dalej dodał, sądzę, że u podstaw tego dokumentu jest z jednej strony aby radni wiedzieli ale z drugiej strony również, żeby można było na podstawie dostarczonych wiadomości, wnioskować w sprawach związanych z oświatą. Sprawa oświaty w gminie jest rzeczą o tyle ważną, że pochłania prawie 50% budżetu przy subwencji, która oczywiście nie pokrywa tych kosztów. Stąd stałe monitorowanie jest rzeczą ważną aczkolwiek nasze państwo czyli ustawodawca jest trochę nieuczciwe w stosunku do gmin. Z jednej strony nakładając pewne

obowiązki, zasady i koszty nie dając równolegle wystarczającej liczby pieniędzy a z drugiej strony patrząc szacunkowo gdyby nawet polikwidować w gminie małe szkoły tak czy inaczej to finansów gminy nie uratuje się, w jakimś stopniu pomoże ale nie uratuje. Widać różnice milionowe między planowanym budżetem na rok 2012 a planowanym budżetem na rok 2013. Oświata jest droga i powinniśmy od tej strony patrzeć ale równolegle patrzeć na wyniki nauczania. Następnie Przewodniczący komisji zaproponował aby analizować przedłożoną informację na podstawie poszczególnych punktów.

Stan organizacji.

Przewodniczący komisji stwierdził, że w tym punkcie wymienione są zarówno przedszkola jak i szkoły, które są prowadzone przez gminę i te inne niż jednostka samorządu terytorialnego oraz jest tu informacja o decyzjach, które w omawianym okresie były podejmowane głównie przez organ uchwałodawczy.

Radny Wł. Ignasiński dodał, rozumiem, że od tego roku szkolnego w takiej informacji, już nie będzie szkoły filialnej w Niekursku i Nowej Wsi ?

Pani A. Grabarz odpowiedziała, od tego roku szkolnego, już nie będzie.

Przewodniczący komisji podsumował, w następnej informacji te filie nie będą występować. Następnie zapytał, czy te kluby przedszkolne, które ostatnio uzyskały status, czy też w takiej informacji w roku przyszłym będą umieszczone, czy to jest inny status.

Pani A. Grabarz odpowiedziała, to jest inny status, nikt nam nie zabrania aby taką informację umieścić. Następnie odniosła się do uwagi, w sprawie: zamieszczenia informacji o odrzuceniu likwidacji szkoły Podstawowej w Przyłękach, w Rychliku i o odrzuceniu utworzenia zespołów SP Nr 2 i Gimnazjum Nr 2 oraz Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Siedlisku, stwierdzając, że jest pewnego rodzaju zasygnalizowanie tej informacji a nie często do takich informacji się wraca. Jak po paru latach sięga się do takich informacji to wtedy można przypomnieć sobie, że w danym roku była taka sprawa.

Sieć szkół i placówek

Przewodniczący komisji stwierdzi, że pierwsza tabela dotyczy demografii pokazuje przyszłość, co się będzie działo z liczbami. Dalej dodał, że można tu stwierdzić pewną tendencję która do roku 2013-2014 osiągnie jakieś apogeum w przypadku pięciolatków i sześciolatków. Aczkolwiek jeśli patrząc na przedszkolaków ogółem to ta liczba się zmniejszy.

Dalej, zapytał, jeśli mówimy o subwencji oświatowej to generalnie jest ona na szkoły, przedszkola które są zadaniem własnym gminy, czyli trzeba rozumieć, że pieniądze na przedszkola gmina otrzymuje w jakiejś subwencji innej jakiejś ogólnej, czy założeniem jest, że przedszkola utrzymywane są z dochodów własnych gminy. Jeśli byśmy chcieli być precyzyjni w kosztach to powinniśmy osobno liczyć: sumę otrzymanej subwencji i sumę kosztów szkół jako jedno porównania a później dopiero przedszkola i tego nie należy wkładać do jednego „worka". Podkreślił, że znajomość ludzi, którzy niezbyt się interesują sprawami samorządowymi i finansami jest bardzo uboga w tej kwestii i wielu uważa, że subwencja służy na szkoły i przedszkola.

Pani A. Grabarz wyjasniła, że przedszkola są utrzymywane z dochodów własnych gminy. Pokreśliła, że w ostatniej tabeli jest wyszczególnione to co otrzymujemy z subwencji i to co jest finansowane z naszych środków.

Radny Wł. Ignasiński zapytał, czy nie warto by pomyśleć o takim kierunku jaki stosowany jest w innych gminach dot. to prywatyzacji przedszkoli i jak to wygląda w tych gminach. My możemy mieć pewien komfort ponieważ możemy sprawdzić jak te sprywatyzowane przedszkola funkcjonują, czy te środowiska przedszkolne są zadowolone czy wręcz odwrotnie. Możemy oprzeć się na wzorcach innych gmin i myśleć co dalej z naszymi przedszkolami. Te sprywatyzowane przedszkola już funkcjonują od 2-3 lat i można sprawdzić, czy jest to opłacalne dla gmin, dla przedszkoli.

Pani A. Grabarz dodała, w tej sprawie przyjrzy się jak to funkcjonuje. Takie przedszkola spełniają wymogi rodziców i rodzice są zadowoleni. Kadra nauczycielska zostaje, zostaje majątek. Gmina tworzy coś na zasadzie spółki ze 100% udziałem gminy. Właścicielem jest spółka a de facto bezpośrednio prowadzi organ wykonawczy. Na pytanie Przewodniczącego komisji, kto sprawuje nadzór pedagogiczny odpowiedziała, że sprawuje Kuratorium Oświaty.

Przewodniczący komisji stwierdził, że dla gminy byłoby plusem. Dalej dodał, potraktujmy to jako prośbę wniosek o zorientowanie się ewentualnie, gdzie i jak funkcjonują przedszkola prywatne.

Radny W. Perski dodał, czy w tej pierwszej tabelce dot. demografii (zestawieniu dzieci) ujęta jest Szkoła Katolicka.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, w tej pierwszej tabelce ujęte są wszystkie dzieci

w szkołach, te dane wynikają z ewidencji ludności. Są tu ujęte wszystkie dzieci w szkole podstawowej i gimnazjum. Dzieci sześcioletnie i pięcioletnie są tu też wykazane jako uczęszczające do przedszkoli a małe 3-4 letnie są wykazane jako wszystkie wynikające z ewidencji ludności ale nie uczęszczające.

Przedszkola

Przewodniczący komisji stwierdził, że w tabeli jest ujęte 800 dzieci ogółem, w tym są dzieci niepełnosprawne.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, sieć szkół i placówek została podzielona na: przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja. W pierwszej tabeli są informacje ogólne a w każdej kolejnej są takie średnie statystyczne.

Przewodniczący komisji dodał, etaty trzeba rozumieć głównie statystycznie a nie że jest to jeden etat, dwa czy półtora etatu. Dalej odczytał stwierdzenie, cyt. „ Obowiązkowym rocznym przygotowaniem przedszkolnym w gminie Trzcianka objętych było 100 % dzieci w wieku sześciu lat. Poniżej przedstawiam tabelę obrazującą stopień zaspokojenia potrzeb na miejsca w przedszkolach”.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, tabela: stopień zaspokojenia potrzeb na miejsca wychowania przedszkolnego jest to odniesienie do demografii. Wynika, że tych dzieci szkolnych na rok 2011 /2012 mamy 1146, łącznie przyjętych do wszystkich przedszkoli publicznych i niepublicznych jest 837 dzieci, prowadzonych przez inną jednostkę jest 65 dzieci, to jest prawie 79%. Na pytanie Przewodniczącego komisji, co z tymi brakującymi 20% - odpowiedziała, że jest to albo brak miejsca albo decyzja rodzica. Natomiast na pytanie, czy są tacy rodzice, którzy składają dokumenty równocześnie w dwóch placówkach – odpowiedziała, że może się to zdarzyć ale to co wie, to panie dyrektorki spotykają się i te sprawy analizują.

Wskaźniki oświatowe przedszkoli prowadzonych przez gminę Trzcianka.

Przewodniczący komisji dodał, czyli to jest średnia liczba wychowanków na oddział, etaty nauczycieli na oddział, średnia liczba wychowanków na oddział i średnia liczba wychowanków na etat obsługi.

Radny W. Perski zapytał, dlaczego w tych zestawieniach nie ma przedszkola w Szkole Katolickiej jak i prowadzone przez inny organ prowadzący to byłoby dla nas łatwiej porównać całe zestawienie. Ponieważ my musimy przekazać dotacje szkole i przedszkolom tak by było wiadomo, kto ile dostaje.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, informacje te jednostki mogą podać. Natomiast jeśli chodzi o nauczycieli, to nadzór sprawuje Kuratorium Oświaty i te zadania są rozdzielone. Na pytanie Przewodniczącego komisji, jaka jest optymalna liczba dzieci (w szkołach określa się na 23, 24,25) – odpowiedziała, że jest to liczba 25. Na wsiach jest inaczej, natomiast jeśli chodzi o miasto to oddziały te są zapełnione.

Przewodniczący komisji dodał, obrazem byłoby pokazanie ile jest etatów w danym przedszkolu.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, w informacji ukazała ilość etatów, ponieważ związane są z tym pieniądze i nie operuje się osobami. Różnice mogą wynikać z tego, że niektóre mają średnią dosyć wysoką a wynika z tego, że panie były na urlopie macierzyńskim i wchodzi nowy pracownik.

Przewodniczący komisji stwierdził, te cztery przedszkola Nr 1, 2,3, i 4 mają prawie taka samą liczbę ale ilość etatów jest bardzo zróżnicowana i ta różnica jest nawet na pół etatu, ma to pewne jakieś uzasadnienie. Jeśli w Przedszkolu Nr 1 jest 1,77 etatu a w Przedszkolu Nr 4 jest 2,3, to jest różnica 0,5 etatu. Dodał, nie byłoby problemu aby oprócz tej procentowej statystyki, dołożyć liczby np. ile jest etatowo tj. 1 etat, 1,5 etatu, 1,7 nie patrząc na koszty, czy to są macierzyńskie, czy nie.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, tam były nadgodziny, zastępstwa w tym 4 panie były na macierzyńskim.

Szkoły Podstawowe.

Przewodniczący komisji zasygnalizował, jest prawie 1500 uczniów w 88 oddziałach, daje to informacje, że te decyzje dot. Nowej Wsi i Niekurska były ze względów statystycznych uzasadnione, w przypadku Rychlika również. Dodatkowo ta statystyka pokazuje ewentualnie następne ruchy, które mogłyby teoretycznie zaistnieć.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, dla Burmistrza te statystyki są wskazówką w przyszłości do przygotowania arkuszy organizacyjnych. Można wyciągać te średnie i analizować w jakim kierunku iść. Jak liczne powinny być oddziały, ile powinno być nauczycieli i pracowników obsługi aby to ustandaryzować i te koszty.

Przewodniczący komisji dodał, wprowadzenie standardów w przypadku np. Szkoły

Podstawowej w Przyłękach, która miała 39 dzieci a teraz około 30 dzieci, byłoby problemem. Na pytanie, czy Przyłęki są na etapie łączonych klas, pani A. Grabarz odpowiedziała, że nie.

Wskaźniki oświatowe szkół podstawowych prowadzonych przez gminę Trzcianka.

Przewodniczący komisji odniósł się do informacji, wynika z tego, że na oddział przypadają nam 3, jeśli chodzi o Rychlik (Stowarzyszenie) to jest to formą analogiczną jak w przypadku Szkoły Katolickiej, jest tylko pytanie, czy średnią oni otrzymują z całej gminy, czy średnią z placówek wiejskich.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, w tym momencie otrzymują średnią z placówek wiejskich, natomiast Szkoła Katolicka otrzymuje średnią z placówek miejskich.

Gimnazja.

Przewodniczący komisji dodał, mamy trzy gimnazja ale na cztery płacimy. W Gimnazjum Nr 1 są dzieci niepełnosprawne i to nie jest przypadek, że tam są kierowane, z tego wynikają etaty nauczycieli. Jeśli na 326 uczniów w Gimnazjum Nr 1 jest 40 dzieci niepełnosprawnych to jest 41 etatów nauczycielskich a w Gimnazjum Nr 2 na 354 dzieci jest co najmniej o 3 oddziały mniej i jest prawie 29 etatów. Ta znacząca różnica w etatach wynika tylko z tych klas dla dzieci niepełnosprawnych, czy z czegoś innego. Ile liczą oddziały dla dzieci niepełnosprawnych lub ile powinny liczyć?

Pani A. Grabarz wyjaśniła, dzieci niepełnosprawne są w Gimnazjum Nr 1 i Szkole Podstawowej Nr 3. Dodała, jeśli chodzi o klasy Gimnazjum Nr 1 są trochę mniej liczne niż w Gimnazjum Nr 2. Taka sytuacja jeśli chodzi o obecny rok to wynika z zainteresowania rodziców. Oddziały dla dzieci niepełnosprawnych liczą różną liczbę dzieci i tu nie ma na to przepisów, uzależnione jest to od stopnia niepełnosprawności, są cztery oddziały a dzieci jest 40.

Przewodniczący komisji stwierdził, jakby w tym Gimnazjum Nr 1 jest więcej nauczycieli więcej niż w Gimnazjum Nr 2 i to będziemy prosić o wyjaśnienie, taki będzie wniosek.

Radny Wł. Ignasiński dodał, że należałoby pewne standardy na gminę przyjąć i to może dać jakieś skutki finansowe, trzeba przyjąć w zależności od szkół.

Pani A. Grabarz, dodała, te wskaźniki są punktem wyjścia aby te standardy

można wypracować, należałoby rozgraniczyć inne dla szkół wiejskich i inne dla miejskich.

Przewodniczący komisji dodał, jeśli mówimy o oddziałach dla dzieci niepełnosprawnych i jeśli jest jedno dziecko, to jest wtedy indywidualna forma nauczania?

Radny Wł. Ignasiński dodał, jeśli mówimy o oddziałach dla dzieci niepełnosprawnych, wiadomo, że musi być inny personel -droższy. Jeśli jest jedno dziecko niepełnosprawne, uczy się z pozostałymi uczniami, czy jest inny sposób patrzenia na niego?.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, jest tu punkt widzenia Nadzoru Kuratorskiego i takie dziecko ma inny program.

Przewodniczący komisji stwierdził, że jest tu pewna forma indywidualnego nauczania.

Radny Wł. Ignasiński dodał, wszystko zależy od potrzeb, są fachowcy od tego ale bardzo często ta integracja z pozostałymi dziećmi ma korzystny wpływ na rozwój tego dziecka aczkolwiek pewne zajęcia w sposób indywidualny muszą się odbyć.

Przewodniczący komisji odniósł się do liczby etatów obsługi w Gimnazjum Nr 1 i Gimnazjum Nr 2, że jest większa liczba, czy to związane jest też z różnicą metrażu.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, potwierdziła, że metraż w Gimnazjum Nr 1 jest większy i stąd jest większa liczba obsługi, natomiast Gimnazjum Nr 2 jest połączone ze Szkołą Podstawową Nr 2 i część tych obowiązków przejęła SP 2. W Gimnazjum Nr 2 jest mniejsza powierzchnia, natomiast w Gimnazjum Nr 1 jest dodatkowo sala i są etaty instruktorów Orlika.

Przewodniczący komisji stwierdził, że należałoby zapytać ile kosztuje utrzymanie boiska Orlik, tak samo sali w Siedlisku, ponieważ dla gminy są to koszty dodatkowe.

Radny Wł. Ignasiński dodał, w salach są inne koszty niż w Orliku. Orlik są to koszty

stałe, bardzo dobrze, że są instruktorzy ponieważ widzimy, że boisko funkcjonuje od rana do wieczora i jest wykorzystywane maksymalnie i bardzo dobrze. Natomiast jeśli chodzi o dodatkowe koszty, to warto by uruchomić salę w Siedlisku i Gimnazjum Nr 2 ponieważ one mogłyby iść na potrzeby uzyskiwania dochodów w tych salach i wtedy można by zatrudnić osobę do obsługi takiej sali wtedy zwiększałby się dostępność sali dla środowiska. O tym trzeba by porozmawiać.

Przewodniczący komisji stwierdził, że w programie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2013 jest kwota przeznaczona na sport, chyba około 30-36 tys zł. W związku z tym będziemy prosić o uwzględnienie aby wszystkie sale miały zapewnioną obsługę personelu fachowego podobnie jak na Orliku.

Radny Wł. Ignasiński dodał, może na terenie wiejskim należałoby stymulować zainteresowanie mieszkańców wykorzystywaniem hali np. teleturnieje wsi w sali w Siedlisku, turniej piłkarski, czy koszykówki. To np. kosztowałoby nas ufundowanie pucharów, zorganizowanie rozgrywek, a to spowodowałoby, że chłopcy z Siedliska, Rychlika, czy Runowa opłaciliby wynajęcie tej hali. Jeśli ta hala została wybudowana, to należy ją w pełni wykorzystać ponieważ nie dobrze jeśli będzie stała pusta.

Przewodniczący komisji dodał, w dokumencie „Rekomendacje do realizowania i finansowania gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych" są tam bardzo proste rzeczy pod hasłem „Profilaktyka uniwersalna" i niektóre formy alkoholowe odnoszą się do grup bezpośrednio zdiagnozowanych i te rekomendacje mocno preferują zajęcia sportowe, czyli nie potrzeba z gminy dodatkowo wielkich środków ale musi się znaleźć animator. Animator, który namówi, zmobilizuje, zachęci a co ważne tu te pieniądze są. Do spełnienia są pewne warunki ale to są proste warunki.

Radny P. Złociński podkreślił, że w Białej dobrze to funkcjonuje w sali, jest pan, który bardzo fajnie prowadzi zajęcia.

Pani A. Grabarz dodała, obecnie pracują a pro po hali aby mieszkańców zachęcić, czy kwotowo, czy jakimiś ulgami i myślimy też o Orliku może udałoby się zatrudnić takiego animatora aby też ta sala ożyła. Podobnie w Gimnazjum Nr 2 analizujemy regulaminy, ustalamy stawki, mamy to na uwadze. Na pytanie Przewodniczącego komisji, czy myślą o wykorzystaniu pieniędzy alkoholowych odpowiedziała, że nie myśleli ale wezmą to pod uwagę.

Przewodniczący komisji dodał, władze gminy w roku bieżącym nie protestowały na wykorzystanie środków alkoholowych na obiekty sportowe, na bezpieczeństwo (monitoring i skate park), te zadania zostały zapisane w tych kosztach jako możliwe do zrealizowania od strony prawnej przez środki Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W dokumencie, który otrzymaliśmy jest napisane, że z tych środków nie należałoby finansować infrastruktury sportowej, zajęcia też natomiast sprzęt, który ku temu będzie służył pod jednym warunkiem (i tu będę prosić GKRPA) o większe działanie w opracowywaniu programów ponieważ to wszystko powinno być realizowane nie od razu**,** tylko powinno być ubrane w program. Wtedy w ramach realizacji tego programu są pieniądze na ludzi, na sprzęt. Ponieważ na przyszły rok mamy ponad 400 tys zł zaplanowanych pieniędzy, więc nie będzie żadnym problemem, żeby po 10 tys zł na każdą salę zabrać, mam tu na myśli sale, które są w istniejących szkołach.

Wskaźniki oświatowe gimnazjów prowadzonych przez gminę Trzcianka.

Przewodniczący komisji zapytał, czy w Gimnazjum Nr 1 i Gimnazjum Nr 2 w tej liczbie uczniów na odział, są te klasy niepełnosprawne, bo jeśli tak, to w jakimś stopniu jest to usprawiedliwienie tej różnicy.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, np. w Gimnazjum Nr 1 w klasie 1,2, 3 jest łącznie 311 uczniów i ci uczniowie niepełnosprawni nie są ujęci, a łącznie jest 326 uczniów.

Szkoły Podstawowe i Gimnazja – razem.

Przewodniczący komisji wyjaśnił, na podstawie tabeli można stwierdzić, że jest 123 oddziały, uczniów- 2244. W klasach Szkoły Podstawowej: w pierwszej- 495, w drugiej- 502, w trzeciej- 456, w czwartej- 236, w piątej- 253 i szóstej- 274.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, jest to informacja- jak liczna jest klasa.

Przewodniczący komisji przytoczył następującą informację cyt. „ Ponadto, dla dzieci posiadających orzeczenie o konieczności nauczania specjalnego, w szkole Podstawowej Nr 3 w Trzciance prowadzone były oddziały klas specjalnych dla dzieci z terenu gminy Trzcianka. Ze względu na małą liczebność, zajęcia w tych klasach, również odbywały się w systemie łączonym. Natomiast dzieci gimnazjalne posiadające orzeczenie o potrzebie nauczania specjalnego uczyły się w oddziałach specjalnych zorganizowanych w Gimnazjum Nr 1 w Trzciance, stąd różnica w ilości oddziałów pomiędzy podobnymi liczbowo gimnazjami”.

Kadra nauczycielska.

Przewodniczący komisji stwierdził, na podstawie tej informacji można wywnioskować o liczbie etatów nauczycielskich z podziałem na szkoły. Dalej, to etaty nauczycielskie w zależności od awansu zawodowego.

Poziom wykształcenia w osobach.

Przewodniczący komisji stwierdził, tu też jest pewna statystyka. Dalej zapytał, czy są osoby, które pracują warunkowo, że nie mają w 100% wykształcenia w stosunku do zajmowanego miejsca pracy.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, trudno powiedzieć jaka jest to liczba osób.

Radny Wł. Ignasiński dodał, myślę, że jest to liczba marginalna. Obowiązkiem dyrektora szkoły jest zatrudnienie osób w pełni przygotowanych. W wyjątkowych sytuacjach musi uzyskiwać zgodę organu prowadzącego i Kuratorium Oświaty.

Pani A. Grabarz dodała, myślę, że większy problem powstaje w szkołach średnich zawodowych.

Radny Wł. Ignasiński dodał, dyrektor też musi planować kadrę zawodową.

Poziom nauczania.

Przewodniczący komisji wyjaśnił, tu są informacje merytoryczne jak podchodzi się do badania tych umiejętności uczniów i dalej są tu pewne tabele z wynikami.

Następnie zapytał, jak należy rozumieć, jeśli w szkole są niskie, rażąco niskie wyniki nauczania, co może organ prowadzący w tej sprawie zrobić. Dalej dodał albo tam nauczyciele nie spełniają swoich powinności jak trzeba, bo jeśli nie ma orzeczenia Poradni Psychologicznej (która stwierdza, że dziecko ma jakieś braki) czyli dziecko mieści się w jakiejś średniej, czyli przeciętny nauczyciel powinien znaleźć na niego jakiś sposób aby go nauczyć.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, przede wszystkim wtedy wkracza Kurator Oświaty i on przygotowuje tzw. program naprawczy, zwiększając efektywność kształcenia danej szkoły. Na pytanie Przewodniczącego komisji od którego momentu- odpowiedziała, ocenia po wynikach egzaminu. Kuratorium ma ustalone średnie, którymi operują

i jeśli wynik jest poniżej. Dalej dodał, że u nas taką szkołą, która jest pod opieką Kuratorium jest Szkoła Podstawowa w Przyłękach i to jest jedyna szkoła, która ma przygotowany taki program. Dyrektor współpracuje z Kuratorium Oświaty i ma wdrożony taki program, inne szkoły się mieszczą. Od ubiegłego roku w Przyłękach już funkcjonuje taki program. Jeśli chodzi o organ prowadzący, to może się przyjrzeć od strony wykształcenia kadry nauczycielskiej, liczebności oddziałów, liczebności klas, tu organ może pod tym względem się bardziej przyjrzeć, może te pomoce dydaktyczne są nie właściwe, warunki nauczania są niewłaściwe i utrudniają tym dzieciom zdobywanie lepszych wyników. Tu zaczyna się troszeczkę współpraca ze strony organu prowadzącego.

Przewodniczący komisji dodał, jeśli nauczyciel posiada stosowny dyplom to nikt nie ma prawa kwestionować.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, to wtedy jest współpraca z Kuratorium Oświaty, my jedynie możemy się przyjrzeć jak są wykorzystywane środki na dokształcanie nauczycieli, czy rzeczywiście ta kadra się rozwija i stara się zdobyć nową wiedzę, czy rozszerzyć i tu organ prowadzący może pomóc.

Przewodniczący komisji dodał, jeśli zatrudniam kogoś, który mi wykonuje źle pracę, do której się zobowiązał a ja mu za to płacę, to ja mu za jakiś czas mogę powiedzieć do widzenia. Jak to jest w nauczycielstwie ponieważ nie słyszałem o przypadku aby nauczyciel został zwolniony ponieważ nie nadaje się do tego zawodu.

Radny Wł. Ignasiński dodał, teoretycznie jest taka możliwość, jeśli taka osoba nie działa profesjonalnie i nie wprowadza podstawy programowej. Jeśli wykaże nieprofesjonalne działanie to istnieje możliwość nawet zwolnienia takiego nauczyciela, nie jest to łatwe ponieważ Karta Nauczyciela w dużej mierze chroni go. Jeśli dyrektor konkretnymi argumentami wykaże źle wykonywaną pracę. Wynik, który tu mamy wcale nie musi świadczyć o źle wykonywanej pracy ponieważ na ten wynik może wpływać : środowisko szkolne, pewna grupa dzieci- potencjał. Można ocenić szkołę zadając pytanie jako organ wykonawczy - czy są standardowo analizowane wyniki i wyciągane wnioski z wyników. Ocena analizy i wyciąganie wniosków należy do nadzoru pedagogicznego uczniów i nie należy do organu. Jeśli szkoła to robi, to będzie spełniała podstawowe obowiązki. My nie jesteśmy w stanie określić, czy szkoła robi to dobrze czy źle natomiast nadzór pedagogiczny już prędzej. Wynik nie musi świadczyć, szczególnie w szkole wiejskiej gdzie jest bardzo mało uczniów w klasie, (np. 10) przecież nawet dwoje jak bardzo może obniżyć ten wynik, patrząc tylko na procenty albo zawyżyć. Tak więc procent, przy

niewielkiej liczbie uczniów nie jest wskaźnikiem poziomu nauczania, to jest zbyt duży błąd przy wyciąganiu wniosków.

Radny P. Złociński dodał, jak zajmowaliśmy się likwidacją szkół, to niektóre szkoły miały wysoki poziom nauczania. Kuratorium ma coś takiego, że może wprowadzić tzw. obserwatora.

Radny Wł. Ignasiński dodał, jeśli chodzi o Szkołę Katolicką, to jest tam wysoki poziom nauczania i to dobrze świadczy o tej szkole. Tam liczba uczniów w oddziale jest mniejsza niż w szkołach miejskich i to też jest związane z tym dobrym wynikiem, bo to się również przedkłada ale nie byłoby dobrego wyniku gdyby nie było dobrej pracy nauczycieli. To nie jest fraszka dla danej szkoły, szkoła musi analizować. To nie może służyć porównaniu innych szkół nawet w mieście bo to jest kwestia różnych środowisk i to wszystko analizie powinno podlegać i nie powinno służyć porównywaniu szkoły.

Przewodniczący komisji dodał, nasuwa się wniosek, jeżeli w kilku tabelach szkoła X ma znacząco wyższe wyniki od innych to albo ci nauczyciele są lepsi albo bardziej angażują się w swoją pracę, przecież dzieci są takie same.

Radny W. Perski dodał, jemu nie podoba się takie stwierdzenie, cyt.”Z danych statystycznych wynika, że najsłabsze wyniki ze sprawdzianu klas szóstych występują w małych szkołach, bowiem wynik indywidualny dziecka bardzo mocno rzutuje na średni wynik sprawdzianu w szkole. Zapewnienie uczniom zajęć pozalekcyjnych, kółek zainteresowań, udziału w konkursach i zawodach, nie ma tak dużego wpływu na wynik, jak niski poziom aspiracji edukacyjnych, co wynika między innymi z braku tradycji rodzinnych”. Dodał, że jest to lekceważąca i krzywdząca ocena tych małych i wiejskich środowisk i te zdanie nie powinno się tu znaleźć.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, ta ocena została w jakiś sposób przedstawiona przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną i tu została tylko przytoczona.

Radny Wł. Ignasiński dodał, to nie jest kwestia krzywdy ale kwestia aspiracji. Nie jest to kwestia emocji lecz rzeczowej analizy. Aspiracje jest to coś takiego jak stawianie zadań dziecku np. bardzo często w tych środowiskach (to nie znaczy, że one są gorsze) z przyczyn ekonomicznych mówi się tak - idziesz do szkoły zawodowej bo musisz zarabiać na rodzinę. Nie ma naturalnego dążenia, motywowania dziecka do tego, że masz dążyć aby zdobyć wykształcenie wyższe. Często to jest wręcz odwrotnie -po co. W sensie aspiracji tak to wygląda. Ten zapis

z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej jest potwierdzony badaniami tychże środowisk natomiast on może kogoś urazić przez swoje brzmienie. Aspiracje rodzin dają możliwość zdobywania wiedzy dodatkowo na korepetycjach, na zajęciach dodatkowych. Natomiast praca nauczycieli w tych szkołach to jest praca i wydobywanie wiedzy na zajęciach. Ich sukcesy tym momencie są często mimo, że słabszymi wynikami procentowymi, okupione o wiele większą pracą nad uczniem. Dlatego nie wolno tu oceniać, porównywać szkół, bo to jest w jednym mieście. Może taki wniosek wyciągnąć- co zrobić aby ta motywacja w tych środowiskach była większa.

Przewodniczący komisji dodał, ja bym w tych aspiracjach w jakiś sposób się zgodził w gimnazjach ale w szkole podstawowej - nie, otóż w szkole podstawowej dziecko jest trochę „plastyczne" . Jeśli w szkole na jakimś zajęciu dodatkowym dziecko jest tam bardzo aktywne mimo, że nie ma tradycji uczenia się, to nie ma znaczenia jeśli chodzi to kwestię aspiracji, to jest tak jak się dziecko zmotywuje. Dalej powołał się na przykład, kościół katolicki zaczyna swoją edukacje wśród dzieci przedszkolnych, bo wyznaje zasadę, czym skorupka za młodu nasiąknie i nie patrzy czy są tradycje i aspiracje, czyli praca u podstaw. Może z tej instytucji należy brać przykład, bo ten przykład w dużym stopniu jest uzasadniony a być może na tym poziomie szkoły podstawowej nie potrafimy u dziecka wykrzesać tej potrzeby. Jest szansa, że dziecko im młodsze tym bardziej plastyczne i nabiera pewnych umiejętności i nawyków.

Radny Wł. Ignasiński dodał, ja mówiąc, że jest zasadny ten zapis, to nie jest usprawiedliwieniem pracy nauczycieli, ponieważ te pytania również należy równolegle zadawać i poddawać pod analizę na ile wykorzystano wszystkie możliwości pedagogiczne, edukacyjne, metodyczne żeby ten rozwój dziecka stymulować. To stwierdzenie nie jest czymś takim, że nic innego nie mamy do zrobienia lecz z jednym ze wskaźników określenia przyczyny ale nie jedyny i nie załatwiający sprawę. Dalej dodał, też się zgadzam, że jest pytanie do nauczyciela i do szkoły. To szkoła musi dokonywać indywidualnej analizy swojej pracy i swoich potrzeb.

Przewodniczący komisji dodał, my doskonale wiemy ale nie potrafimy tego wdrożyć, otóż są lepsi, gorsi i tacy, którzy nie powinni tego zawodu wykonywać i tak jest w nauczycielstwie jak w każdym innym zawodzie. Nie wytworzył się mechanizm praktyczny, teoretyczny, który by eliminował gorszych pracowników. Nie ma tak, że na 300 nauczycieli wszyscy są idealni i dobrze pracują. Bardzo ważne są zajęcia pozalekcyjne nie tylko korepetycje. Szkoła powinna poza zajęciami pozalekcyjnymi zapewnić na miarę potrzeb zajęcia: wyrównawcze, korekcyjne i logopedyczne.

Pani A. Grabarz na pytanie radnego Wł. Ignasińskiego, czy w tych tabelach są też godziny tzw.”karciane”- odpowiedziała, że tak.

Radny Wł. Ignasiński wyjaśnił, znaczenie godzin „karcianych” to są godziny obecnie wynikające z etatu i nie jest to dodatkowa płaca. Godziny te nie zawsze są realizacją pasji, zainteresowań lecz czasami są traktowane przez ucznia jako kara ponieważ odbywają się po lekcjach.

Przewodniczący komisji zwrócił się do pani A. Grabarz aby w przyszłości dopilnować aby w tych zestawieniach były te godziny „karciane” wydzielone. Następnie podkreślił, że jak ocenia to PARPA, mało skuteczne są działania jednorazowe w programach edukacyjnych, czy profilaktycznych, jak np. teatrzyk kukiełkowy, który trwa 1-1,5 godz w zasadzie nie jest polecany przez PARPE. Jeżeli natomiast jest cykl zajęć kończący się teatrzykiem (w którym dzieci wykonały lalki) i to trwałoby kilka tygodni a przy tym przemyciłoby się treści inne, wtedy dzieci nauczyłyby się innego sposobu spędzania wolnego czasu a nie tylko biegania.

Dowozy uczniów.

Przewodniczący komisji stwierdził, liczba uczniów, która jest dowożona to 500-600, w związku z likwidacją szkół dowozy się zwiększają. Pytanie, jak sprawdza się nowy przewoźnik i czy spełniamy obowiązek opiekuńczy tam gdzie to powinno być i czy udaje się aby ci opiekunowie mieli wykształcenie pedagogiczne.

Pani A. Grabarz dodała, w naszej opinii nowy przewoźnik sprawdza się jest dobrze w sferze finansowej i organizacyjnej. Jeśli chodzi o opiekę to jest zatrudniona pani na pół etatu, która sprawuje opiekę nad dziećmi. Jeśli chodzi o wykształcenie pedagogiczne to jest z tym problem.

Stypendia szkolne

Przewodniczący komisji zapytał, czy tu są głównie te stypendia socjalne ale zdarzają się też inne. Jeśli chodzi o stypendia za wyniki nauczania, czy te stypendia gmina musi obowiązkowo przydzielać, czy nie. Czy za wyniki w nauce mieliśmy zapisaną kwotę w budżecie gminy. Czy ktoś badał jak te umownie przyznane stypendia wpływają motywująco na ucznia.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, w tej informacji są tylko stypendia socjalne. Natomiast jeśli chodzi o stypendia, to są: stypendia socjalne i za wyniki w nauczaniu.

Stypendia za wyniki nauczania, gmina nie musi przydzielać, jak uchwali Rada to jest przyznawane. Stypendia szkolne jest to kwota w wysokości około 130 tys zł rocznie. Natomiast jeśli chodzi o stypendia socjalne, to otrzymujemy dotacje od wojewody ale musimy dołożyć ze środków własnych gminy 20%, nie ma też zapisanych w budżecie środków na ten cel. Jeśli chodzi o motywację na ucznia to według opinii dyrektorów szkół, stypendia działają motywująco na ucznia, dla dzieci jest to świetny prezent, niespodzianką jest kwota około 100 zł. Dyrektorzy szkół przygotowują listę uczniów, którym powinno się wypłacić takie stypendia, na to musi być wysoka średnia.

Radny W. Perski dodał, może byłoby zasadne abyśmy zapisali w budżecie taką kwotę na te stypendia.

Przewodniczący komisji dodał, może świadomość, że za dobre wyniki w nauce przydziela się stypendia, to może jest to w pewnym stopniu motywujące.

Następnie członkowie komisji stwierdzili, że na stypendia kwota w wysokości 130 tys zł, jest kwotą dość dużą a gminę nie stać obecnie.

Pani A. Grabarz stwierdziła, do tej pory ta sytuacja budżetu była dosyć stabilna, fajna i nie było problemu aby znaleźć tych 100 tys zł dla dzieci ale od ubiegłego roku mamy ogromny problem aby fizycznie zbilansować się w tym budżecie. To co Minister Finansów nałożył na nas, że dochody bieżące równają się wydatkom bieżącym, jest nie do przeskoczenia.

Finansowanie oświaty.

Przewodniczący komisji dodał, według informacji wydatki na zadania oświatowe w roku 2011 wyniosły 48 % budżetu i subwencje w wysokości 15 311 823 zł, a koszty? Następnie zapytał, czy subwencja na bieżąco do nas spływa jak zaplanowano. Czy wiadomo, szacunkowo ile dopłacimy w roku bieżącym, czy ta suma się zwiększ, czy nie.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, na subwencję otrzymaliśmy 15 milionów 300 tys zł, w tym na wydatki wydaliśmy 29 milionów 400 tys zł, czyli do subwencji dopłacamy. Albo powinniśmy mieć tak zorganizowaną sieć, placówek aby ta subwencja wystarczała. Jeśli chodzi o subwencję to przychodzi na bieżąco. Jeśli chodzi o dopłatę w roku bieżącym, to musiałaby na to mieć trochę czasu aby dokonać takich wyliczeń, suma ta systematycznie się zwiększa.

Naliczona subwencja a plan finansowy szkół prowadzonych przez gminę w 2011 r.

Przewodniczący komisji podkreślił, że w tej tabeli jest pokazane jaka jest różnica kwotowa i procentowa w subwencji oraz w rozliczeniu na ucznia. To są informacje statystyczne aczkolwiek Przyłęki występują w niekomfortowej dla siebie pozycji oraz w dalszej kolejności Łomnica. Jeśli chodzi o dopłaty na ucznia ponad subwencję to w Niekursku- 3845 zł, w Łomnicy jest 3493 zł i Przyłęki- 11 491 zł.

Inwestycje i remonty.

Przewodniczący komisji podkreślił, jest tu informacja o budowie sali gimnastycznej przy Gimnazjum Nr 2 i budowie placów zabaw. Gmina dokonuje sukcesywnie remontów i napraw w swoich jednostkach oświatowych. Należy dodać, że potrzeby są o wiele większe. Wyszczególnione są informacje z podziałem na szkoły podstawowe, gimnazja i przedszkola. Wraca kwestia termomodernizacji Gimnazjum Nr 2 jak szkoły łącznie z salą gimnastyczną, jest to w zasadzie informacja, problem jest znany i aktualny. Natomiast na ostatniej stronie jest pouczenie, co można zrobić jak są pieniądze z podatków a jak nie ma to nie można nic zrobić.

Radny W. Perski zapytał, czy Stowarzyszenie w Rychliku otrzymuje subwencję średnią?

Pani A. Grabarz wyjaśniła, my jako gmina otrzymujemy subwencję a przyznajemy dotację. Jeśli koszt gminy byłby niższy niż subwencja wtedy musielibyśmy przekazać subwencję ale jeśli ten koszt jest wyższy to przekazujemy średnią tą wyższą.

Przewodniczący komisji dodał, gmina otrzymuje subwencję ale w przypadku Szkoły Katolickiej i Stowarzyszenia w Rychliku oddaje średnią wiejską, czy miejską? Dalej powołał się na uchwałę Nr XLVI/326/10 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 9 września 2010 roku w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu gminy Trzcianka przyznawanych szkołom i przedszkolom prowadzonych na terenie gminy Trzcianka przez osoby fizyczne i osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystywania, która wskazuje, że gmina powinna dać średnią z całej gminy (dot. Szkoły Katolickiej) i powinna to być średnia z całej gminy. Teraz ta interpretacja się zmieniła, jak to jest teraz obecnie.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, jeśli chodzi o Szkołę Katolicką, to jest to szkoła, która otrzymuję średnią według typu i rodzaju szkoły. Typ jest określony w ustawie o systemie oświaty (szkoła podstawowa i gimnazjum), rodzaj szkoły nie ma

jednoznacznego wyjaśnienia. W roku 2010 opieraliśmy się na stanowisku MEN i na wyrokach sądu, które jasno określają, że rodzaj szkoły, to szkoła: specjalna, integracyjna, dla dorosłych, dla młodzieży, sportowa albo gimnazjum dwujęzyczne. Nie było tu rozróżnienia na szkołę wiejską i miejską. Nasze rozumowanie było takie, skoro nie mamy takich typów szkoły dlatego wszystkie nasze szkoły są takim samym typem szkoły i rodzajem i bierzemy średnią ze wszystkich szkół na terenie miasta i gminy. W związku z tym, że pojawiło się Stowarzyszenie w Rychliku, które zaczęło wnioskować jakby o ponowne rozpatrzenie tej sprawy. Interpretację MEN z dnia 20 lipca 2011 r., poddałyśmy z panią prawnik ponownej analizie. Z ponownej analizy jasno wynika, że powinniśmy sugerować tak samo miejsce położenia danej szkoły pod kątem rodzaju danej szkoły stąd zmieniło się nasze stanowisko.

Przewodniczący komisji zapytał, czy ta interpretacja ma wymiar dokumentu, który jesteśmy zobowiązani stosować?

Pani A. Grabarz wyjaśniła, na końcu interpretacji MEN pisze, że to jest jego stanowisko, taki był cel, taki był zamysł ale nie jest to wiążące dla osób, które będą korzystały z tego, stąd dlatego była moja rozmowa z panią prawnik, która przeanalizowała wyroki sądu i stanowisko MEN i nasze doświadczenie. Na pytanie Przewodniczącego komisji, gdyby zaistniała sytuacja i gdyby poszli na drogę sądową, czy mieli by szanse wygrać- odpowiedziała, że na bieżąco analizują wyroki sądów i widzą, że orzecznictwo idzie w tym kierunku, że powinniśmy rozdzielać.

Przewodniczący komisji poprosił panią A. Grabarz o mały zestaw tych dokumentów (w kserokopii, czy wydruku). Dokumenty, które obrazują stanowisko gminy w tym zakresie z uwagi na fakt, że któryś z radnych podnosił w kontekście uchwały budżetowej gdzie tam też to stwierdzenie o zmianie sposobu finansowania jest zawarte a równocześnie zmieniające nasze myślenie i twierdzenie w tej sprawie, które mieliśmy wcześniej.

Pani A. Grabarz wyjaśniła, stanowisko to było przygotowane i przeczytane przez Przewodniczącego Rady na sesji w dniu 20 września 2012r ponieważ ten temat był poruszony przy temacie szkolnictwa. Na kolejne pytanie w sprawie uchwały z 2010 r, która dotyczy trybu udzielania i rozliczania dotacji a nie przyznanej kwoty- odpowiedziała, w uchwale jest zapis, że przyznajemy kwotę dotacji w wysokości wydatków równej wydatków bieżących zaplanowanych w szkołach i przedszkolach z terenu gminy. Jest to zapis równy, jest to ta kwota a Rada ma prawo dać więcej. Jeśli byśmy zmieniali, to na podstawie konsultacji z panią prawnik, byłoby to przekroczenie kompetencji, które są zapisane w ustawie o systemie oświaty, że Rada musi w swojej uchwale wskazać tylko i wyłącznie

przepisy prawa.

Radnemu W. Perskiemu na pytanie, ile otrzymuje subwencji szkoła prywatna- odpowiedziała, że 100 % subwencji, które otrzymuje gmina plus wpłaty od rodziców. Jeśli jest szkoła niepubliczna to musi iść cała subwencja.

Przewodniczący komisji podziękował pani A. Grabarz za wyczerpujące udzielenie informacji.

Następnie Przewodniczący komisji podkreślił, że na komisji w dniu 26.11.2012r dokonaliśmy opiniowania projektów uchwał, czyli został zrealizowany punkt 5 posiedzenia- „Opiniowanie przedłożonych projektów uchwał".

Ad 6) Sprawy wniesione do komisji.

Członkowie komisji nie wnieśli nowych spraw do komisji.

Ad 7) Wnioski komisji.

1.Komisja prosi o zorientowanie się jak funkcjonują przedszkola prywatne.

2. Komisja wnioskuje aby we wszystkich statystykach i porównaniach w informacji o realizacji zadań oświatowych na lata szkolne, uwzględniać również szkoły na terenie gminy Trzcianka prowadzone przez inne organy niż gmina.

3.Komisja prosi aby przy tabelach zestawiających ilość nauczycieli w poszczególnych jednostkach, umieszczać również tabelę obrazującą ilość etatów.

4. Prosimy o bliższe wyjaśnienie dot. znacznej różnicy etatów nauczycielskich w Gimnazjum Nr 1 i Gimnazjum Nr 2.

5. Komisja prosi o podanie ile kosztuje roczne utrzymanie boiska „Orlik" przy Gimnazjum Nr 1 z wyszczególnieniem poszczególnych rodzajów kosztów.

6.Komisja wnioskuje aby w specyfikacji na odśnieżanie dróg gminnych w mieście Trzcianka, dopisać drogi osiedla Leśnego i osiedla XXX lecia.

7. Komisja zwraca się z pytaniem do Burmistrza Trzcianki, czy były prowadzone rozmowy w Urzędzie z przedstawicielami firmy „DINO" o wprowadzeniu tej firmy na nasz teren.

Członkowie komisji przyjęli ww. wnioski przez aklamację.

Przewodniczący komisji wspólnie z członkami komisji ustalił następne posiedzenie komisji na dzień 11.12.2012r godz. 11:00. Głównym tematem posiedzenia będzie realizacja Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych w 2012r.

Dalej dodał, rekomendacje mówią, że w programach trzeba przeprowadzać ewaluację przed uchwalaniem następnego (informować szczegółowo co zrobiono w danym roku, żeby to było wskazówką do roku przyszłego). Dalej dodał, że dla niego nie jest wiarygodne, jeśli przychodzi na sesję tenże twórca realizator programu i mówi – stworzyliśmy taki program, który był najlepszy w Polsce. W tych wszystkich programach zapisane są tylko hasła. My powinniśmy się dowiedzieć: w jakich szkołach, jakie programy, co poza, ile zajęć sportowych przeprowadzono. Jest sporo równych funkcji komisji łącznie z wydawaniem pozwoleń, łącznie z profilaktyką, kwestia współpracy z Policją (ten temat w wielu gminach jest bardzo ważny), edukowania alkoholików, kierowców itd. Podkreślił, że chciałaby zaprosić pana Przemysława Przybylskiego aby poinformował co robiła komisja i w jaki sposób były wydatkowane pieniądze. Poprosił aby członkowie komisji przedłożyli propozycje do planu pracy komisji na rok 2013.

Poinformował członków komisji, że w powiecie ma być przyjęta strategia zdrowia dla powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Dodał, że chciałby pojechać na to spotkanie i być może będzie proponował jakiś temat do zastanowienia się na przyszły rok i zapoznania się z tą strategią, może jakaś forma zapoznania mieszkańców.

Ad 8) Zatwierdzenie protokołu nr 28/12 z dnia 18.10.2012 r.

Protokół nr 28/12 z dnia 18.10.2012 r. został poddany głosowaniu: za- 5, przeciw- 0, wstrzymało się - 0.

Ad 9) Zakończenie.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia, Przewodniczący komisji podziękował wszystkim za udział i zamknął II część posiedzenia.

Protokolant	Przewodniczący Komisji
Danuta Komarnicka	Edward Joachimiak